

Ukraińska armia odbiła Słowiańsk

6 lipca 2014

Trzech milicjantów ukraińskiej drogówki zostało zabitych, a jeden ciężko ranny w zasadzce w Doniecku – informuje portal kresy24.pl. Atak miał miejsce dwa dni temu, a zbrodnię dokonaną przez rosyjskich terrorystów zarejestrowała kamera zainstalowana w radiowozie. Zamaskowani bandyci nie mieli litości. Otworzyli ogień z broni maszynowej do milicjantów drogówki, a rannych dobili strzałami w głowę.

W Kijowie nieznani sprawcy w maskach napadli na redakcję gazety „Wiesti” – poinformowano na oficjalnej stronie zasobu. Budynek został obrzucony kamieniami i koktajlami Mołotowa, po czym użyto gazu łzawiącego. Napastnikom mimo wszystko nie udało się przedostać do środka budynku. Według informacji „Wiesti”, za atakiem kryje się deputowany do kijowskiej rady miejskiej Igor Łucenko. Pod koniec czerwca zaprowadził on pod budynek redakcji grupę demonstrantów, jednak wówczas rozpendziła ją milicja i członkowie samoobrony Majdanu.

Duży sukces ukraińskiej armii. Udało się zająć niemal cały Słowiańsk, dotąd będący twierdzą prorosyjskich terrorystów. Petro Poroszenko, prezydent Ukrainy, nakazał wywieszenie przed budynkiem lokalnej administracji ukraińskiej flagi. Siły terrorystów zostały w dużej części rozbite. Ponad tysiąc z nich musiało salwować się ucieczką do Kramatorska. Według nieoficjalnych informacji później będą starali się przedostać do Doniecka samochodami ukradzionymi od mieszkańców miasta. Wśród Rosjan, którzy uciekli, jest ich przywódca Igor Girkin, związany z rosyjskim wywiadem wojskowym. Terrorysty zaprzeczają, jakoby ponieśli klęskę w Słowiańsku, ale przeciwko ich wersji świadczą różne niezależne od siebie źródła. O Słowiańsk od wielu tygodni toczą się najbardziej zażarte walki między ukraińską armią a Rosjanami.

Przewodniczący Rady Najwyższej Aleksander Turczynow nazwał operację odzyskania kontroli nad Słowiańskiem przełomowym momentem. „Dzisiaj nastąpił przełomowy moment w walce z terroryzmem na wschodzie naszego kraju. Separatyści próbowali zamienić Słowiańsk w symbol walki przeciwko naszej Ojczyźnie, lecz to właśnie miasto stanie się symbolem zwycięstwa niepodległej Ukrainy nad rosyjskimi najemnikami i terrorystami” – powiedział.

W wyniku uszkodzenia linii wysokiego napięcia mieszkańcy wschodnich dzielnic Ługańska pozostali bez prądu i wody – poinformowano na stronie internetowej lokalnej rady miejskiej. Specjaliści prowadzą obecnie prace naprawcze. „Po przeprowadzeniu koniecznych prac naprawczych i likwidacji skutków awarii, dostawy energii elektrycznej i wody zostaną przywrócone” – poinformowano w radzie miejskiej.

Donieck (wschód Ukrainy) przestawił się na tryb oszczędzania wody z powodu uszkodzenia stacji pomp, w którą trafił pocisk – czytamy na stronie merostwa miasta. Wcześniej poinformowano, że szereg miast w obwodzie donieckim na Ukrainie, gdzie siły zbrojne prowadzą operację specjalną, boryka się z problemami z wodą. Zakłócenia w dostawach wody wystąpiły z powodu uszkodzenia stacji pomp „Sewerski Doniec-Donbas”, która zaopatruje region w wodę z rzeki Sewerski Doniec. Specjaliści nie mogą naprawić szkód z powodu działań zbrojnych.

Urząd Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Praw Człowieka donosi o stosowaniu min przeciwpiechotnych na wschodzie Ukrainy. „Otrzymaliśmy raporty dotyczące użycia min przeciwpiechotnych, które miały spowodować śmierć trzech osób, a kilka ranić” – powiedział szef Biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Praw Człowieka Nawanietchem Pillej.

MSZ FR zasugerowało, że ukraińscy żołnierze podczas operacji zbrojnej na południowym wschodzie Ukrainy wykorzystują zakazaną przez międzynarodowe konwencje amunicję kasetową.

Według relacji świadków naocznych dochodzi do potężnych wybuchów, a po nich słychać dziesiątki słabszych trzasków – poinformowano w komunikacie resortu. W związku z tym Moskwa ponownie wezwała ukraińskie władze do zaprzestania ostrzałów obiektów cywilnych i dzielnic mieszkalnych i pomyślenia o ratowaniu życia zwykłych ludzi.

Władze w Kijowie, które podjęły decyzję w sprawie operacji pacyfikacyjnej na południowym wschodzie Ukrainy, nieuchronnie poniosą odpowiedzialność, przede wszystkim przed swoim narodem – oświadczył rzecznik prasowy prezydenta Rosji Dmitrij Pieskow. Ukraińscy wojskowi rozpoczęli szturm Słowiańska w obwodzie donieckim z wykorzystaniem lotnictwa i sprzętu opancerzonego. Są ofiary. W Moskwie działania Kijowa zostały nazwane akcją pacyfikacyjną, która de facto niszczy ostatnią nadzieję na możliwość wdrożenia genewskich porozumień w sprawie deeskalacji sytuacji na Ukrainie.

Rząd proklamowanej w trybie jednostronnym Ługańskiej Republiki Ludowej został zdymisjonowany. Odpowiedni dekret przywódcy republiki Walerija Bołotowa został umieszczony na stronie DRL. „W związku z wejściem w życie ustawy „O systemie organów wykonawczych władzy państwowej Ługańskiej Republiki Narodowej” i zaprzestaniem obowiązywania ustawy „O gabinecie ministrów Ługańskiej Republiki Ludowej” nakazuje zdymisjonowanie rządu Ługańskiej Republiki Ludowej” – czytamy w dekreście. Jednocześnie podkreślono, że obecni ministrowie będą w dalszym ciągu pracować nad formowaniem nowego rządu.

Przewodniczący Rady Najwyższej proklamowanej w trybie jednostronnym Donieckiej Republiki Ludowej (DRL), Władimir Makowicz, został aresztowany. Podejrzewany jest on o udział w śmierci operatora telewizji Pierwyj Kanał, Anatolija Klana – poinformował wicepremier DRL, Andriej Purgin. Powiedział on, że Makowicz „podejrzewany jest o zamieszanie w sytuację, która doprowadziła do śmierci rosyjskiego dziennikarza, operatora telewizji Pierwyj Kanał, Anatolija Klana”. Władimir Makowicz został aresztowany do czasu wyjaśnienia jego udziału w

sprawie. Operator stacji telewizyjnej Pierwyj Kanał, Anatolij Klan, został zabity w Doniecku w nocy z 29 na 30 czerwca.

Sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Andriej Parubij nie wyklucza możliwości wprowadzenia stanu wojennego na wschodzie kraju w najbliższej przyszłości. „Nie wykluczam, że nadejdzie taki moment, gdy pojawi się potrzeba wprowadzenia stanu wojennego” – oświadczył podczas briefingu. Jednocześnie Parubij wyjaśnił, że Rada Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony przygotowała już dokument w tej sprawie.

W 2014 roku Waszyngton zwiększył do 23 milionów dolarów pomoc dla Kijowa w sferze bezpieczeństwa – poinformował ambasador USA na Ukrainie, Geoffrey Pyatt. Mówiąc o kwestii dalszej amerykańskiej pomocy dla Ukrainy, ambasador oświadczył, że jego zdaniem „Ukraińcy zasłużyli na nią”. „Będziemy kontynuować współpracę z Ukrainą, aby zapewnić jej władzom, służbom granicznym i armii możliwości kontrolowania granicy z Rosją” – dodał.

USA rozpatrują ukraiński kryzys jako powód do wzmocnienia NATO – oświadczył szef Departamentu Stanu USA John Kerry. Podkreślił on, że „należy domagać się od sojuszników USA w NATO realnego zwiększenia narodowych budżetów wojskowych, umocnienia kontaktów gospodarczych między członkami sojuszu i „niezwłocznego podjęcia działań, aby kraje europejskie nie zależały od Rosji w kwestii dostaw większej części swoich zasobów energetycznych”. Wcześniej sojusz północnoatlantycki podjął decyzję w sprawie wzmocnienia patrolowania policyjnego krajów bałtyckich, Polski i Rumunii.

Biuro informacyjne NATO w Moskwie może zostać zamknięte w odwecie na decyzję sojuszu w sprawie zaprzestania współpracy z Rosją – poinformowało dzisiaj źródło w Ministerstwie Obrony Rosji. „Jest to środek w odpowiedzi, ponieważ w obecnych realiach nie udaje się znaleźć wspólnego języka” – poinformowało źródło. Moskwa wyraża wątpliwości co do skuteczności kontynuowania pracy biura informacyjnego po tym,

jak 1 kwietnia szefowie MSZ krajów członkowskich NATO postanowili zamrozić współpracę cywilną z Rosją. Ponadto, wpłynęła decyzja kierownictwa sojuszu w sprawie zakazu dostępu do siedziby NATO w sprawie wszystkim pracowników stałego przedstawicielstwa Rosji.

Wicepremier Rosji Dmitrij Rogozin uważa, że zaopatrywanie Ukrainy w broń i sprzęt wojskowy z zapasów wschodnioeuropejskich krajów NATO jest zgodne z interesami przemysłu zbrojeniowego USA, które rekompensują zużycie sprzętu swoimi dostawami. W marcu Ukraina przedstawiła NATO listę sprzętu wojskowo-technicznego, którego może potrzebować. Były pełniący obowiązek szefa MSZ Ukrainy Andrij Deszczycia sprecyzował wówczas, że chodzi nie o broń. Wcześniej sekretarz generalny NATO Anders Fogh Rasmussen wielokrotnie twierdził, że sojusz nie posiada broni, mogą ją udostępnić tylko kraje członkowskie.

„Podjęto decyzję w sprawie zawieszenia przekazywania oficjalnemu Kijowowi broni, sprzętu wojskowego i środków materialnych sił zbrojnych Ukrainy z terytorium rosyjskiej Republiki Krymu. Decyzja ta będzie obowiązywać do całkowitego zaprzestania działań zbrojnych ukraińskich wojsk na wschodzie Ukrainy i zażegania konfliktu środkami pokojowymi” – czytamy w rozprzestrzenionym dzisiaj komunikacie MSZ Rosji. Rosyjskie MSZ sprecyzowało, że tę decyzję podjęto w związku z trwającymi aktywnymi działaniami podporządkowanych Kijowowi sił zbrojnych na wschodzie Ukrainy z użyciem ciężkiej broni i lotnictwa bojowego, co powoduje śmierć ludzi.

Rosja zablokowała możliwość omówienia w OBWE skargi Ukrainy, dotyczącej działalności wojskowej FR – oznajmił stały przedstawiciel Rosji przy OBWE Andriej Kelin. Zgodnie z jego słowami, „została podjęta prowokacyjna próba przymuszenia nas do udziału w dyskusji nad ukraińską skargą, która nie jest usprawiedliwiona i nie ma sensu, dlatego uczestniczenie w omawianiu takiego mechanizmu jest bezsensowne”. Kelin powiedział, że Rosja szczegółowo wyjaśniła swoje stanowisko, i

że „w pobliżu ukraińskich granic nie jest prowadzona żadna niezwykła działalność wojskowa FR”.

Rozpoczęły się ćwiczenia morskie różnych sił rosyjskiej Floty Czarnomorskiej z udziałem około 20 okrętów bojowych i statków wspomagających, ponad 20 samolotów i śmigłowców, piechoty morskiej i artylerii przybrzeżnej. Rejon manewrów obejmuje cały obszar Morza Czarnego – poinformowano w służbie prasowej Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej. Wcześniej podawano, że na Morze Czarne wypłynęła grupa okrętów NATO w celu udziału w międzynarodowych ćwiczeniach sił marynarki wojennej „Breeze 2014” u wybrzeży Bułgarii.

Na rozkaz do inwazji na Ukrainę czeka 50 tys. żołnierzy, czołgi i samoloty – wynika z danych grupy analitycznej „Informacyjny sprzeciw” cytowanych przez portal kresy24.pl. Dane na temat liczby wojsk rosyjskich są zatrważające. Jak pisze portal kresy24.pl – „obecnie na granicy z Donbasem stacjonuje ok. 20 tys. rosyjskich żołnierzy, 100 czołgów, 1200 transporterów opancerzonych, 300 dział, 170 samolotów i 98 śmigłowców bojowych. Natomiast na Krymie Rosja skoncentrowała 22 tys. żołnierzy, 30 czołgów, 300 transporterów opancerzonych, 32 samoloty i 55 śmigłowców. Z kolei na Białorusi przy granicy z Ukrainą znajduje się 2,6 tys. rosyjskich żołnierzy, 30 czołgów, 120 transporterów opancerzonych, 40 dział, 41 samolotów i 20 śmigłowców. W granicznym z Ukrainą Naddniestrzu stacjonuje ok. 2-3 tys. rosyjskich żołnierzy i 30 transporterów opancerzonych”. Portal przypomina przeciek z rosyjskiego MSZ, opisywany w rosyjskich i białoruskich mediach. Według niego – atak Rosji na Ukrainę może nastąpić w ciągu najbliższych kilkunastu godzin. Prawdopodobne, że poprzedzi go jakaś forma prowokacji skierowanej przeciwko ludności cywilnej, dająca Rosji pretekst do interwencji.

Sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy Andrij Parubij oświadczył, że ukraińskie siły zbrojne będą strzelać do rosyjskich śmigłowców w przypadku naruszenia

granicy. Wczoraj straż graniczna Ukrainy poinformowała, że rosyjskie śmigłowce naruszały rzekomo przestrzeń powietrzną Ukrainy prowadząc wywiad z powietrza. Strona rosyjska na razie nie skomentowała tych informacji. MSZ Rosji wyrażało wcześniej głęboki niepokój w związku ze znaczną komplikacją w ostatnim czasie sytuacji na niektórych odcinkach rosyjsko-ukraińskiej granicy państwowej w wyniku prowokacyjnych działań strony ukraińskiej.

Od początku kwietnia bastionem powstańców walczących o niepodległość tak zwanej Noworosji, było miasto Słowiańsk. Wczoraj zostało jednak przejęte przez Gwardię Narodową i armię ukraińską. Nie wiadomo zbyt wiele o stratach po obu stronach frontu. Według oficjalnej ukraińskiej propagandy to Petro Poroszenko wydał rozkaz „zatknięcia ukraińskiej flagi” w Słowiańsku. Nie doszło jednak do wielkiej bitwy miejskiej, tylko separatyści w kolumnie liczącej ponad 200 czołgów i wozów BWP, opuścili Słowiańsk. Niektórzy z nich przybrali cywilne ubrania i wydostali się z miasta. Wygląda na to, że mieli przed sobą znaczne siły i ryzyko wykorzystania ciężkiej artylerii przeciwko nim.

Ich wycofanie to zbawienie dla ludności cywilnej zabijanej setkami przez nieudolnych operatorów ostrzału ze strony Gwardii Narodowej. Formacja ta jest w duże mierze banderowska i służą tam rozmaici renegaci z zachodniej Ukrainy. Z kolei armia ukraińska działa niemrawo i tylko fakt, że oficjalnie nie wprowadzono jeszcze stanu wojennego powoduje, że za liczne przypadki odmowy wykonania rozkazów nikogo jeszcze nie rozstrzelano. Czarną robotę robią głównie gwardziści, co powoduje wiele animozji między oboma ukraińskimi formacjami walczącymi na tej wojnie. Zresztą fakt, że we wschodniej Ukrainie nie ogłoszono stanu wojennego jest swoistym kuriozum i brak tej decyzji jest zapewne związany z powodami politycznymi, ponieważ wtedy nie można by było mówić o tym konflikcie w kategorii „operacji antyterrorystycznej” i trzeba by było nazywać to po imieniu wojną domową.

Wydaje się, że przejście Słowiańska w ręce ukraińskie będzie miało znaczenie jedynie propagandowe, ponieważ z doniesień ze strony separatystów wynika, że można raczej mówić o przegrupowaniu sił w celu przygotowania kontrataku. Co więcej wiele wskazuje na to, że nieprzejednana postawa prezydenta Poroszenko może wywołać w najbliższym czasie zdecydowaną reakcję Rosji. Na granicy z Ukrainą cały czas zgromadzone są siły zbrojne będące w stanie gotowości. Być może to przegrupowanie powstańców, zwanych przez Kreml „milicją Noworosji”, jest właśnie zapowiedzią oficjalnego już włączenia się w ten konflikt przez Moskwę. W tej chwili wszystko zależy od tego co robi Putin, a brak z jego strony zdecydowanej reakcji spowoduje, że projekt Noworosja może się zakończyć niepowodzeniem. Jest bardzo prawdopodobne, że w najbliższych dniach usłyszymy o strefie zakazu lotów nad wschodnią Ukrainą, co może zostać zarządzane przez Rosję. Putin już od dłuższego czasu robi rzeczy, które od dawna już robili Amerykanie, a strefa zakazu lotów to przecież żelazny punkt programu każdej wojenki USA.

Problem ze wschodnią Ukrainą polega na tym, że miejscowa ludność wcale nie chce, żeby ją „wyzwalali” neobanderowcy. Oni w ostatnich dniach doświadczyli od nich tylko ataków artyleryjskich i rakietowych. Doniesienia o ofiarach wśród ludności cywilnej są rugowane z naszych mediów, ale fakty są takie, że nieudolny, lub celowy, ostrzał ze strony Gwardii Narodowej spowodował setki, jeśli nie tysiące ofiar. Jest też ponad 100 tysięcy uchodźców. Wiele wskazuje na to, że docieramy do punktu zwrotnego w tym konflikcie i albo separatysty zostaną wyparci, a ich ośrodki zlikwidowane, albo wojna na wschodzie Ukrainy wejdzie w jeszcze krwawszą fazę gdy dojdzie do rzeczywistych starć donieckiej milicji i neobanderowców oraz armii ukraińskiej.

Pracownicy służb socjalnych i aktywiści organizacji społecznych od rozpoczęcia operacji specjalnej wywieźli z obwodów donieckiego i ługańskiego 32 tys. osób, w tym ponad 12

tys. dzieci – czytamy w rozprzestrzenionym dzisiaj komunikacie Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy. Wszyscy ludzie zostali rozsiadleni w bezpiecznych regionach Ukrainy, przydzielono im tymczasowe mieszkania.

Ministerstwo Obrony Narodowej Rumunii oceniło prawdopodobną mobilizację rezerwistów w związku z sytuacją na Ukrainie – poinformował prezydent kraju Traian Băsescu. „Obecnie nie ma potrzeby mobilizowania rezerwistów. Tymczasem rumuńska armia przeprowadziła kontrolę możliwości ich mobilizacji na wypadek zaostrzenia się sytuacji na Ukrainie” – podkreślił Traian Băsescu. Wyraził on niepokój w związku z tym, że Rumunia nie dysponuje wystarczającą liczbą rezerwistów na wypadek mobilizacji, ponieważ bezrobocie zmusiło do opuszczenia kraju i zamieszkania w innych państwach UE prawie jedną piątą ludności.

Autorzy: wg (akapit 1, 3, 20), redakcja GR (2, 4-19, 21, 26, 27), admin ZnZ (22-25)

Źródła: Niezalezna.pl, [Głos Rosji](http://GlosRosji), Zmiany na Ziemi

Kompilacja 25 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”